

ków. Chodzi o to, aby zapobiegać szkodom powodowanym przez niewłaściwe używanie mediów oraz by przyczynić się do podnoszenia poziomu programów przez treści zgodne z prawem moralnym i bogate w wartości humanistyczne oraz chrześcijańskie (por. VC 99).

Areopagi współczesne, które pokrywają się z obszarami naszych diecezji i parafii, wołają o ludzi sumienia chrześcijańskiego głównie w trzech wymiarach, przez które istnieje realna szansa przyciągnięcia człowieka do Boga. Trzeba głosić Ewangelię, służąc życiu, szerząc prawdę i mieć wyobraźnię miłosierdzia wobec najbardziej zgubionych i ubogich. Tyłko dzięki zdolności stawania po stronie ludzi, świętocy konsekrowani jako jedni z wielu, w swojej świeckości biorą na siebie różne problemy ludzi, nowe przeszerzenie ewangelizacyjne i walkę o sprawiedliwość. Kościoły lokalne potrzebują tak przygotowanych ludzi, gotowych do całkowitego oddania życia dla sprawy dochowania wierności Ewangelii.

1. ŚWIADECTWO — MARTYRIA

„Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego Sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6, 33).

Najważniejszy problem apostołstwa stanowi problem apostoła, który przyciągałby życiem Boga i ludzi. Chrześcijaństwo nie jest przedmiotem, zadaniem do wykonania, lecz jest tajemnicą, wobec której zawieszę pozostajemy nieświadomi i grzeszni. Chodzi więc

Bp Józef Szamocki

UDZIAŁ ŚWIECKICH KONSEKROWANYCH W DZIELE MISJI I EWANGELIZACJI

Samo życie konsekrowane pod działaniem Ducha Świętego staje się misją budowania Królestwa Bożego. W *Vita consecrata* Papież wskazuje wprost na areopagi, do których powinni się poczuć wezwani ze względu na właściwe im powołanie członkowie instytutów świeckich. Są to:

1) Misje *ad gentes* dają członkom instytutów świeckich szczególne i niezwykle możliwości skutecznej działalności apostołskiej. Instytuty świeckie przez swoją obecność w różnych dziedzinach życia typowych dla powołania świeckiego, mogą też pełnić ceną posługę ewangelizacji środowisk i struktur, a także praw, które rządzą współżyciem społecznym. Mogą też dawać świadectwo o wartościach ewangelicznych wobec ludzi, którzy nie poznali jeszcze Jezusa, wnosząc w ten sposób własny wkład w działalność misyjną (por. VC 78).

2) Gotowość do podjęcia pracy w państwowych strukturach edukacji (por. VC 97), aby ukazać świętość jako cel wychowania (por. VC 96).

3) Obecność w mediach przez aktywne włączanie się w religijną formację osób kierujących publicznymi i prywatnymi środkami przekazu oraz ich pracowni-

o to, aby ludzi przystosować do Chrystusa a nie odwrotnie — Chrystusa do ludzi, jak czyni to nie tylko współczesny świat, ale niekiedy i ludzie Kościoła. Kariery niektórych intelektualistów, teologów chrześcijańskich, to nic innego jak nieustanne rozpierzchanie społeczeństw, którym służą za zwierciadło w uspokajaniu, iż nie jest aż tak źle, nie aż tak na serio trzeba brać nauczanie papieża, Magisterium Kościoła.

W tym kontekście osoba konsekrowana w Kościele jawi się jako świadek wiary, który choć mógłby zamilknąć, dalej mówi o nadziei, którą żyje — nadziei, która opowiada się po stronie wartości, koncepcji człowieka, a nie nadziei związanych z nieustannym i zgubnym poszukiwaniem tego, aby sobie ulżyć w kompromisach ze światem. Stąd świadectwo, *martyria*, wydaje się jedyną drogą, po której mogą kroczyć chrześcijanie, zwłaszcza tam, gdzie nowocześnieść życia przeciwstawiła i oddzieliła ideę Prawdy wiecznej, uniwersalnej, od prawd życiowych, którym ulegają często nasze wspólnoty. Życie wiary jest tryumfem tego, co nieprawdopodobne i niemożliwe.

Żywa wiara przenosi góry (por. Mt 17, 20). Kiedy człowiek nie jest w stanie czegoś pojąć, wtedy stara się to wykpić, tak czyni to dziś świat, zwłaszcza w mediach.

Wobec tego jak przedstawiać Chrystusa? — takim, jakiego kochamy. Pasja reformatorska w Kościele na ogół jest odwrotnie proporcjonalna do poziomu życia nadprzyrodzonego i dlatego prawie nigdy nie jest inspiracją do prawdziwych i dobroczynnych re-

form, czego doświadczamy także w Polsce. Kontemplacyjny wymiar życia i duchowość wcielenia, naśladująca Chrystusa, stanowią szansę ponownego scalenia człowieka oraz ludzi między sobą. Przyszłość chrześcijaństwa powinna być naznaczona duchowością i mistyką. Gdy tak się nie stanie, nie będzie ono w stanie przyczynić się do przezwyciężenia kryzysu i zmian zachodzących w świecie.

2. WSPÓLNOTA — KOINONIA

Troska o budowanie wspólnoty, jako prawdziwej komunii, wydaje się szczególnie ważna w kontekście procesu globalizacji. Uczniowie prawdy, która zbawia, są powołani do tego, by we współczesnej komunii być świadkami obecności Boga pośród nich. Nie można budować Bożej przyszłości i ludzkiej teraźniejszości w oderwaniu od innych, uciekając od wspólnych zadań i odpowiedzialności. Jesteśmy wezwani do tego, by wspólnie świadczyć o możliwości bycia razem. Przyszłe chrześcijaństwo albo będzie bardziej katolickie (powszechne), albo straci zupełnie na znaczeniu jako droga zbawienia świata. Ponad wszystkim zmianami, tak częstymi w historii ludzkiej, jeden fundament jest niezmienny — Jezus Chrystus.

Ukazać więc światu tajemnicę wcielenia, jako centralny element całej historii, to trudne zadanie powołanych do życia konsekrowanego w instytucji świętym. W swojej formacji, sposobie obecności w świecie, osoby te są powołane do tego, aby wskazywać na ten fundament; są zawsze otwarte i gotowe do bu-

dowy na tym właśnie fundamencie nowego świata kultury, nauki, polityki i gospodarki, tym samym stając się świadkami miłosierdzia, zaczynem nowego sposobu istnienia.

Opcja na rzecz ubogich, zasada pomocniczości, solidaryzm i dobro wspólne, to tylko niektóre wyzwania, z których w życiu społeczno-politycznym ka-
tolik nie może zrezygnować, a tym bardziej świecki konsekrowany. Strategia budowania nowego świata — Królestwa Bożego, polega na prowokowaniu zwłaszcza przez świętych konsekrowanych do odpowiedzi na pytania, podobnie jak czynił to Jezus: dlaczego? i jakim prawem to czynisz?

Powołany odkrywa też bardzo osobistą tajemnicę życia, że ten, kto pierwszy decyduje się odpowiedzieć Jezusowi, otrzymuje odpowiedź na to, co jeszcze zakryte. Taka jest strategia Jezusa, który ustanawia, uobecnia to Królestwo zakryte pośród nas. Duchowość wcielenia jest kluczem naszej obecności w świecie i stanowi zaczyn. Wiara w Jezusa i wypływająca z niej dialog miłości z Nim i ze światem sprawia, że odkrywamy jedyną prawdę o swoim przeznaczeniu; że wszystko — całe stworzenie przemienia się w Królestwo Boże.

Fundamentem tego jest przeżywanie konsekracji na mocy rad ewangelicznych w dialogu ze światem i Bogiem, obecnym w tym świecie, zwłaszcza w tajemnicy Kościoła. Chodzi więc o całkowite, bezwarunkowe w sposobie życia oddanie, które jest wiernym naśladowaniem Jezusa w sposobie Jego życia

(por. VC 14-15). Zgodnie ze słowami św. Pawła: „Dla mnie bowiem żyć to Chrystus” (Flp 2, 21), trzeba jak on świadomie przeżywać swoje powołanie i swoją konsekrację dla Ewangelii i Królestwa. W konsekracji poprzez rady ewangeliczne chodzi więc o to, aby odzwierciedlić tajemnicę wcielenia do końca, to znaczy do końca przejść drogą Paschy: od śmierci (raczej umierania) do zmartwychwstania. Chodzi o złożenie prawdziwej całkowitej ofiary w misji Chrystusa na ziemi, jako historycznej kontynuacji szczególnej obecności zmartwychwstałego Pana (por. VC 19). Chodzi wreszcie o proroczy wymiar naszego sposobu istnienia, a więc ukazanie całym życiem ziemskim, że wcielenie po zjednoczeniu ze Zmartwychwstałym, jest eschatologicznym celem ku któremu wszystko zmierza (por. VC 16).

Głównym motywem przewijającym się przez adhortację *Vita consecrata* jest doświadczenie wybranych apostołów na Górze Przemienienia. Najpierw doznają oni bogactwa nowego sposobu życia w Bogu, do-
kąd prowadzi ich tajemnica wcielenia. I nam to doświadczenie nie może być obce, lecz musi się stać ono fundamentem, punktem wyjścia w powołaniu. Miejs-
cem przeżywania tego doświadczenia w chrystmacie instytucji świętych jest świat i nasza świeckość. Przemieniony raz jeszcze Jezus, z powrotem razem ze swoimi uczniami wraca do codzienności, a oni po-
śród tych codziennych zdarzeń mają pod osłoną Jego i swojej cielesności, przez świadectwo wiary, świad-
czyć o tym, co przeżywają, co jest naprawdę a ukry-

wa się, co dostrzegają, kiedy patrzą na Jezusa obecnego w świecie.

Chodzi więc o duchowość nadziei, wytrwałego świadectwa, że świat nie stoi na pozycji przegranej, bo ma duszę. O ile na ciełe można ponieść szkodę, o tyle duszy nie wolno nam za nic zaprzędać (por. Łk 9, 25). Takie są dzieje chrześcijaństwa. Tak też uczy i postępuje największy współczesny świadek — Jan Paweł II.

3. MIŁOŚĆ MIŁOSIERNIA — DIAKONIA

W kontekście globalizacji ta miłość powinna objawić się jako zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości. Chrześcijanie żyjący na całym świecie winni wzbudzać świadomość ukierunkowaną na obronę jakości ludzkiego życia, zwłaszcza stając w obronie tych, których na to nie stać. Fundamentalna opcją na rzecz ubogich powinna być przejawem świadectwa żywołności wiary, w której ja oraz Jezus szukamy i budujemy ścieżki solidarności z ubogimi tego świata. Kościół nie może się odciąć od łez i cierpienia, przez które paschalne zwycięstwo krzyża stało się źródłem jego mocy. Wcielenie Chrystusa, wyraża prawdę, iż nie przyszedł On po to, aby dokonać „dzieła wcielenia”, lecz, aby dokonać dzieła odkupienia.

W miłości miłosiernej, w diakonii Bóg wcielony jest Bogiem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, stąd płynie dla nas wezwanie do udziału w dziele odkupienia. Tutaj jest samo centrum wezwania do

oddawania życia. Jezus przyszedł dla ubogich, ale i dla bogatych, żeby oni mogli stać się ubogimi przez miłość. Nie można ignorować tego faktu, że chce zbawić, bo już odkupił każde ludzkie istnienie. Zatem zmieniać ludzi oznacza zmieniać ich sposób działania, zwłaszcza w odniesieniu do tajemnicy ludzkiego życia i jego godności. Chrześcijaństwo trzeciego tysiąclecia albo będzie bardziej wiarygodne dzięki służbie i miłosierdziu, albo nie znajdzie posłuchu wśród współczesnych rozbitków świata.

Sensem nadającym znaczenie życiu i historii, jest Chrystus — Miłość Ukrzyżowana, jedyny Odkupiciel świata. Jego Miłość ukryta w tajemnicy zmartwychwstania objawia się jako dar dla współczesnego świata i Kościoła w świeckich konsekrowanych. Rzuceni w świat, nie możemy więc zamknąć się w swojej świętości, we własnych grupach, a jest to nie małe niebezpieczeństwo młodych, którzy doświadczyli istoty tajemnicy wcielenia, że Jezus nie przyszedł pokazać nam, iż może być człowiekiem, lecz że człowiek przez zjednoczenie z Nim może przywrócić świat i sobie Bogu. Instytut święcki, nie może popełniać błędów np. charyzmatycznych, oaz, neokatechumenatu, gdzie tak często członkowie zamykają się, dając świadectwa wobec siebie, tkwiąc we własnym świecie. Świadectwo ucieczki ze świata do grupy staje się dowodem, że niepopularność, brak akceptacji, odrzucenie są mocniejsze i człowiek ucieka od świata, chroni się przed nim. Świadkowie konsekrowanego życia to jednak ci, którzy nie odrzucają

krzyża. Przeciwnie, w dyskretnym przeżywaniu powołania wierzą, że wcielenie było właśnie dla krzyża i zmartwychwstania. Taka jest droga Jezusowego królowania: dawać się wywyższać, aby pociągać do Niego. Kluczem niech będą słowa Jezusa: „A gdy zostanę na krzyżu wywyższony, pociągnę wszystkich do siebie” (J 12, 32). Należy więc „pociągać” przez wywyższanie rozumiane jako płacenie sobą.

Śluby czystości, ubóstwa i postuszeństwa nie mogą nie kosztować, a w tym „płaceniu sobą” ukryty jest wymiar apostołski. Prowokowani tym świadectwem ludzie pytają, i jeżeli spróbują dać odpowiedź, odkrywają głębię tajemnicy życia chrześcijańskiego, uświadomią sobie swój — ten sam co nasz — fundament. Wtedy świeccy, a więc świat, „pociągnięci przykładem świętości osób konsekrowanych” doświadczają bezpośrednio ducha rad ewangelicznych. To powinno stać się dla nich zachętą, aby sami „żyli duchem Błogosławieństw i dawali o nim świadectwo, dążąc do przemiany świata zgodnie z zamysłem Bożym” (VC 55). Możemy zatem ślubować ze względu na apostoła, wówczas chodzić będzie o prorocki wybór. Ciałem jesteśmy obecni pomiędzy ludźmi, lecz gdy okazujemy całego siebie, ludzie muszą postawić pytanie o naszego ducha, podobnie kiedy patrzą na Kościół, jak to było od początku Jego istnienia.

Jezus Wciela się, uobecnia w świecie nieustannie w konsekrowanym chlebie i winie, a także wciela się przez konsekrację tych, których powołuje. Od chwili wcielenia nasze ciało jest przystosowane do pokazy-

wania widzialnego obrazu Boga. Tak więc możemy powiedzieć, że synteza świętości i konsekracji to nic innego jak po doświadczeniu naszej Góry Przemienienia wzbudzać zachwyt pięknem Boga, żyć tęsknotą za Nim i szukać Go w codzienności życia (por. VC 20).

Dodajmy jeszcze za Ojcem świętym, że „ktokolwiek idzie za Chrystusem, Człowiekiem doskonałym, sam też pełniej staje się człowiekiem” (VC 108).